

Wielka
defilada
warszawska
w obiektywie

Głos
WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:K

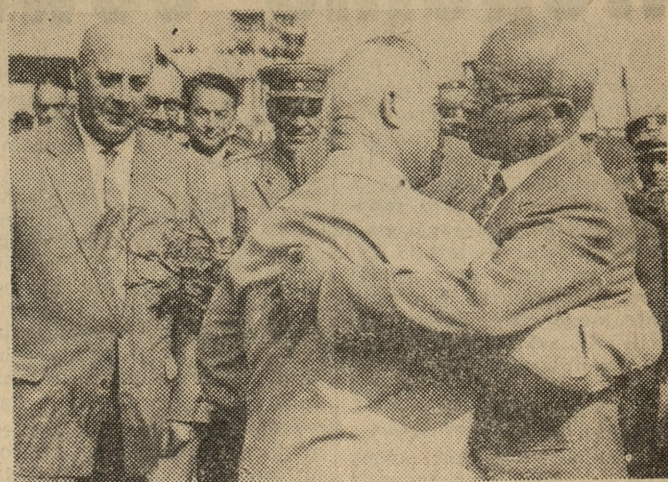
Poznań

piątek
24 lipca
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 174 (4812)



Serdecznie zegnana partyjno-rządowa delegacja ZSRR opuściła nasz kraj

WARSZAWA (PAP)

Dziś, to jest 23 bm., w godzinach porannych opuściła Polskę bawiąca w naszym kraju od 14 bm. z wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Związku Radzieckiego z jej przewodniczącym, I sekretarzem KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczowem.

Wzdłuż trasy przejazdu kolumny samochodów, wiozących członków delegacji z ich

rezydencji w Belwederze na lotnisko Okęcie zgromadzili się tłumnie mieszkańcy Warszawy, by pożegnać drogiego gościa z bratniego Kraju Rad. Przejżdżającego w towarzystwie premiera Józefa Cyrankiewicza — premiera Związku Radzieckiego N. S. Chruszczowa pozdrawiali serdeczne oklaski i okrzyki na cześć KPZR i przyjaźni polsko-radzieckiej.

W porcie lotniczym na Okęcie zgromadziły się liczne czo-

lowe osobistości naszego kraju, a wśród nich członkowie Biura Politycznego KC KPZR: I sekretarz KC KPZR Wł. Gomułka, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Jerzy Morawski, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki. Obecni są szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowanych w Polsce, dziennikarze krajowi i zagraniczni oraz tłumy mieszkańców stolicy.

Kompania honorowa Wojska Polskiego oraz jej dowódca oddają przewodniczącemu delegacji honory wojskowe. Następują przemówienia pożegnalne, które wygłaszają Nikita Chruszczow oraz Władysław Gomułka.

Przemówienie Wł. Gomułki

Zegnamy Was dzisiaj, drodzy towarzysze i przyjaciele radzieccy — powiedział m. in. Wł. Gomułka — pragnę w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, w imieniu rządu i całego społeczeństwa polskiego złożyć Wam serdeczne podziękowanie za odwiedzenie naszego kraju, za Wasz udział w naszej doniosłej uroczystości narodowej — piętnastolecia powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — za Wasze dobre, przyjacielskie słowa skierowane pod adresem naszego narodu, naszej Ojczyzny i naszej partii. Niech mi wolno będzie szczególnie gorąco podziękować Wam, towarzyszu Chruszczow, za wszystkie Wasze techniczne braterską przyjaźnią słowa, które cały naród polski słuchał z zapartym tchem, szczególnie za złożone przez Was ponownie w imieniu wielkiego Kraju Rad jasne i zarazem stanowcze oświadczenie w sprawie nienaruszalności zachodnich granic państwa polskiego na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Naród polski jest Wam za to głęboko wdzięczny.

Zyczymy Wam, drodzy radzieccy przyjaciele i Wam, towarzyszu Chruszczow, jak naj-

Przemówienie N. Chruszczowa

Wyjeżdżamy do naszej ojczyzny — oświadczył m. in. N. S. Chruszczow — pełni niezapomnianych wrażeń związanych z wszystkim tym, co tu widzieliśmy. W naszej pamięci i w naszych sercach na długo pozostaną wspomnienia o spotkaniach z robotnikami Warszawy, górnikami Śląska, portowcami i budowniczymi statków w Szczecinie, metalowcami Poznania, budowniczymi maszyn w Rzeszowie, z pracownikami państwowych gospodarstw rolnych, członkami spółdzielni produkcyjnych i rolnikami woj. poznańskiego, z młodzieżą, przedstawicielami inteligencji, z działaczami partyjnymi i państwowymi.

Wszystkie te spotkania były wzruszającą manifestacją niezłomnej przyjaźni, która na wieki połączyła narody Związku Radzieckiego i Polski.

Wracamy do kraju z pełnym przekonaniem, że naród polski o sławnych tradycjach rewolucyjnych pod kierownictwem swej awangardy — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, doprowadzi dzieło budowy socjalizmu w Polsce do zwycięskiego końca.

Zbliża się chwila pożegnania. Goście radzieccy wymieniają serdeczne uściski i ostatnie pożegnania z osobistościami polskimi. Rozlegają się dźwięki hymnów narodowych — radzieckiego i polskiego. Wśród serdecznej i gorącej owacji tłumów Nikita Chruszczow oraz pozostali członkowie delegacji i osoby jej towarzyszące wstępują na pokład samolotu. Jeszcze chwila i potężna maszyna odrywa się od gościnnej ziemi polskiej i unosi w powietrze, kierując się w drogę powrotną do Moskwy.

24 posiedzenie konferencji genewskiej

GENEWA (PAP)

24 posiedzenie plenarne genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych rozpoczęło się w czwartek o godz. 15.30, pod przewodnictwem ministra Couve de Murville'a.

Wbrew zwyczajowi, jaki ustalili się od początku obrad genewskich, posiedzenie to nie było poprzedzone naradą ministrów zachodnich. Przyczyna, dla której narada ta się nie odbyła, nie została podana. Agencje zachodnie ograniczają się tylko do stwierdzenia, że ministrowie zachodni nie skoordynowali swych stanowisk przed posiedzeniem plenarnym.

23 bm. w godzinach porannych społeczeństwo stolicy serdecznie żegnało odjeżdżającą po 9-dniowym pobycie w naszym kraju delegację partyjno-rządową ZSRR z N. S. Chruszczowem na czele.

Na lotnisku Okęcie — przewodniczącego delegacji N. S. Chruszczowa żegna Władysław Gomułka.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Wielki wiec w Moskwie z okazji powrotu delegacji ZSRR

MOSKWA (PAP)

W czwartek w południe powróciła z Warszawy do Moskwy na pokładzie samolotu „IL-18” partyjno-rządowa delegacja Związku Radzieckiego z pierwszym sekretarzem KC KPZR i przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowem na czele.

Po uroczystym powitaniu na lotnisku, w sali Pałacu Sportowego im. Lenina w Łużnikach odbył się wiec mieszkańców Moskwy z okazji powrotu z Polski do kraju radzieckiej delegacji partyjno-rządowej. Nikita Chruszczow wygłosił na wiecu dłuższe przemówienie.

(Obszerne fragmenty przemówienia podamy w numerze jutrzejszym).

Przedstawiciele społeczeństwa stolicy ZSRR, którzy zapelnili ogromną salę Pałacu Sportowego, zgotowali serdeczne powitanie pierwszemu sekretarzowi KC KPZR, przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowowi i członkom delegacji, jak również obecnym na wiecu członkom rządu radzieckiego.

Depesza z pokładu samolotu

Członkowie partyjno-rządowej delegacji radzieckiej przelali z pokładu samolotu IL-18 depesze do Wł. Gomułki, A. Zawadzkiego i J. Cyrankiewicza, w której czytamy:

„Opuszczając ziemię polską, raz jeszcze wyrażamy naszą głęboką wdzięczność KC KPZR, rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i osobiste Wam, drodzy Towarzysze, za zgotowane naszej delegacji serdeczne i braterskie przyjęcie.

Zachowamy w naszych sercach najgorętsze wspomnienia o dniach spędzonych przez nas w Waszym pięknym kraju, wśród naszych polskich przyjaciół, wśród bratniego narodu polskiego.”

Nixon przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP)

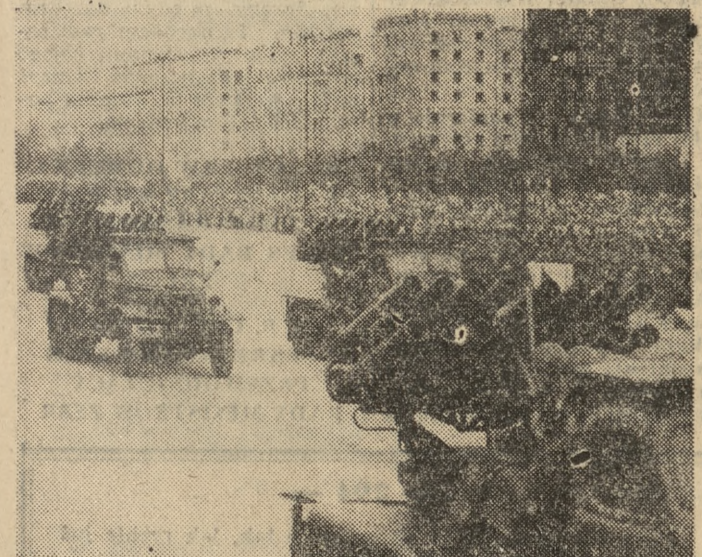
Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon przybył 23 lipca do Moskwy samolotem odrzutowym „Boeing 707”. Nixon przybył wraz z małżonką i liczną grupą osób.



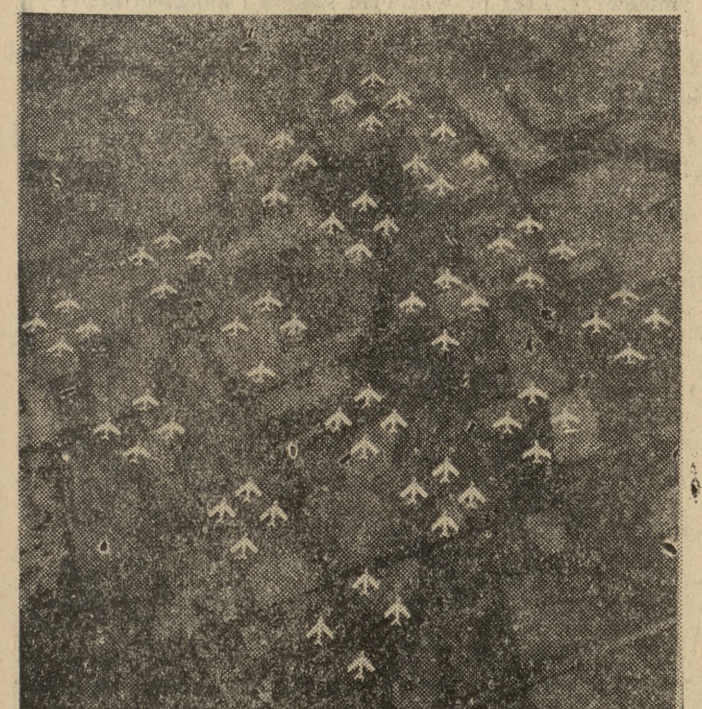
Przeglądu wojsk na Placu Defilad dokonuje gen. broni Marian Spychalski.



Defilada rusza. Przed trybuną honorową chylą się historyczne sztandary...



Defiluje broń rakietowa. CAF — fot. (3) Dąbrowiecki



Myśliwce w szyku defiladowym. Jest to „precyzyjnie utkany dywan”... z samolotów odrzutowych.

CAF — fot. Grzęda

Zdjęcie wykonane z odrzutowca.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy z okazji 15-lecia Polski Ludowej przelali na nasze ręce życzenia, składamy tą drogą serdeczne podziękowania.

Władysław Gomułka
Aleksander Zawadzki
Józef Cyrankiewicz

Udana próba z rakieta „Atlas”

NOWY JORK (PAP)

Lotnictwo amerykańskie wystrzeliło we wtorek rano z bazy na Przylądku Canaveral na Florydzie międzykontynentalny pocisk balistyczny typu „Atlas”. 2-stopniowa raketa, która może być wyposażona w głowicę nuklearną, dźwigała pojemnik z nowoczesną aparaturą.

Lotnictwo wojskowe USA zakomunikowało, że próba powiodła się. Raketa przeleciała 8.500 km nad Atlantykiem, a pojemnik rakietowy wyłowiony został z Oceanu w pobliżu Wyspy Wniebowstąpienia.

Tragiczna śmierć 2 polskich automobilistów

WARSZAWA (PAP)

Tragiczną śmiercią dwóch czołowych polskich automobilistów Michała Nahorskiego i inż. Jana Langerę zakończył się ich start w Rajdzie Adriatyckim. Po starcie 22 bm. w Warszawie, z którego ruszyli z numerem startowym pierwszym ok. godz. 22, na serpentynach pod Chęcinami, w pobliżu zamku chęcińskiego, ich wóz wpadł w poślizg, zarzucił i następnie uderzył w drzewo — przewracając się kołami do góry. Jednocześnie wóz zapalił się i obaj kierowcy, którzy w czasie zderzenia doznali ciężkich obrażeń znaleźli śmierć w płomieniach.

Sukces szamotulan w Lublinie i Chełmie

(Inf. wł.)

Duży sukces odniósł szamotulski zespół regionalny pieśni i tańca LPZ pod kierownictwem Janiny Foltynowicz, który brał udział w uroczystościach XV-lecia Polskiej Ludowej w Lublinie i Chełmie. W tych miastach oraz w Zamościu odbył się bowiem krajowy zlot zespołów regionalnych. Jak nas poinformował dyrektor WDK — W. J. Ciesielski, towarzyszący zespołowi, publiczność nagrodziła go rącymi brawami występy artystów, zwłaszcza solistów Jana i Władysława Orlików, laureatki wielu konkursów Marie Orlikowej (śpiewaczka ludowa) i skrzypka Ludwika Wojciechowskiego.

Reprezentanci Wielkopolski koncertowali w czasie akademii Wojska Polskiego w Lublinie (21 bm.), u kolejarzy oraz w Świdniku pod Lublinem. W Święto Lipcowe wystąpili w Chełmie oraz w parku Saskim w Lublinie.

(emp)

Wspólne oświadczenie polsko-radzieckie

(Skrót)

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniach od 14—23 lipca 1959 r. przebywała w Polsce z rewizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Związku Radzieckiego pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego — N. S. Chruszczowa.

W toku rokowań i przyjacielskich rozmów obie strony omówiły ważne zagadnienia dotyczące dalszego rozszerzenia i umocnienia braterskiej współpracy między narodami Polski i Związku Radzieckiego, jak również aktualne problemy obecnej sytuacji międzynarodowej. Strony z zadowoleniem stwierdziły jednomyślnie we wszystkich omawianych sprawach.

Podczas pobytu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej delegacja odwiedziła Warszawę, Katowice i szereg miast Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego, Szczecin, Poznań, Rzeszów, Gdańsk, Łódź, Lublin i Oświęcim, zwiedziła zakłady przemysłowe, spółdzielnie produkcyjne, PGR-y oraz instytucje kulturalne.

Wraz z radziecką delegacją partyjno-rządową udał się w podróż po kraju Władysław Gomułka — I sekretarz KC PZPR.

Delegacja partyjno-rządowa wzięła udział w uroczystościach związanych ze świętem narodowym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — 15 rocznicą Polski Ludowej.

Członkowie delegacji odbyli wiele przyjacielskich i serdecznych spotkań i rozmów z pracownikami organizacji partyjnych i społecznych, z robotnikami, chłopami, przedstawicielami nauki i kultury. Spotkania te stały się manifestacją braterstwa i przyjaźni między narodem polskim i narodem radzieckim, świadectwem wszechstronnej, stale umacniającej się współpracy obu krajów.

Delegacja partyjno-rządowa zapoznała się z poważnymi osiągnięciami mas pracujących Polski we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Wszystkie sukcesy PRL w budownictwie socjalistycznym zostały osiągnięte dzięki ofiarnej pracy narodu polskiego pod wypróbowanym kierownictwem PZPR, przy poparciu braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i innych krajów obozu socjalistycznego.

Delegacja Polski i delegacja Związku Radzieckiego z wielkim zadowoleniem stwierdzają, że układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską i Związkiem Radzieckim z 21 kwietnia 1945 roku, stanowi jedną z najpoważniejszych zdobyczy obu narodów. Odpowiada on żywotnym interesom mas pracujących obu krajów.

Naród polski i narody Związku Radzieckiego posiadają wspólny wielki cel — budownictwo społeczeństwa komunistycznego. W Związku Radzieckim zbudowano już społeczeństwo socjalistyczne. Nadzwyczajny XXI Zjazd KPZR, stanowiący doniosłe wydarzenie współczesności, znamionował wkroczenie Związku Radzieckiego w nowy etap — etap rozwinętego budownictwa społeczeństwa komunistycznego.

Polska Rzeczypospolita Ludowa osiągnęła poważne sukcesy w budownictwie socjalizmu. Niedawny III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podsumował wyniki ostatnich lat oraz nakreślił dalsze doniosłe zadania budownictwa socjalistycznego.

Realizacja tych zadań stanie się wielkim krokiem na drodze budownictwa socjalizmu w Polsce. doniosłym wkładem PRL w dzieło dalszego umocnienia światowego systemu socjalistycznego, w wielkie dzieło zwycięstwa socjalizmu i komunizmu.

Umocnia i rozwija się coraz bardziej przyjaźń między narodami obu krajów oparta na głębokiej wspólnotce ideowej, na leninowskich zasadach międzynarodowego proletariatu.

kiego. Znajduje to swój konkretny wyraz we wszechstronnej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między PRL i ZSRR.

Współpraca gospodarcza między Polską a Związkiem Radzieckim oparta jest na diu goterminowych porozumieniach. Porozumienia te podobnie jak wszystkie porozumienia między krajami socjalistycznymi, uwzględniają interesy każdego z nich, a także całego obozu socjalistycznego.

Obie strony z zadowoleniem stwierdzają poważny wzrost obrotów handlowych między Polską i Związkiem Radzieckim, znaczny wzrost asortymentu towarów wzajemnie sobie dostarczanych, szczególnie bardzo poważny wzrost obrotów maszynami i urządzeniami przemysłowymi. Polska Rzeczypospolita Ludowa dostarcza Związkowi Radzieckiemu morskie statki towarowe i przemysłowe, tabor kolejowy, różne urządzenia, węgiel, cynk, cukier, tkaniny oraz inne towary ważne dla gospodarki narodowej ZSRR.

Związek Radziecki okazywał i okazuje Polsce bezinteresowną braterską pomoc w rozwoju ważniejszych gałęzi gospodarki narodowej i w budowie wielu obiektów przemysłowych.

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem Związek Radziecki pomaga Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w rozbudowie kombinatu hutniczego im. W. Lenina, udziela technicznej pomocy w rozwoju przemysłu naftowego, gazowego i wydobywania rudy miedzi. Związek Radziecki zapewnia Polsce dostawy szeregu ważnych surowców, a zwłaszcza rud żelaza, ropy, zboża.

Uzgodniono również, że Związek Radziecki, w związku z programem mechanizacji prac rolnych wsi polskiej, okaże Polsce pomoc przy rozbudowie fabryki ciągników „Urusus” oraz w przeprowadzeniu prac melioracyjnych.

Obie strony uważają, że w obecnym etapie rozwoju życia gospodarczego ogromne znaczenie posiada prawidłowy i racjonalny podział pracy między krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza specjalizacja i kooperacja.

Narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która odbyła się w Moskwie w maju ub. roku, a także X i XI sesje RWPG, nakreśliły drogi dalszego doskonalenia form współpracy gospodarczej między krajami socjalistycznymi oraz najlepsze wykorzystania wyższości, tkwiącej w światowym socjalistycznym systemie gospodarczym.

Szeroko rozwija się także współpraca naukowo-techniczna i kulturalna między naszymi krajami. Z każdym rokiem coraz bardziej rozszerza się wszechstronne kontakty między uczonymi, specjalistami, działaczami kultury obu krajów.

Strony stwierdzają z zadowoleniem, że zgodnie z umową o terminie i trybie repatriacji z ZSRR osób narodowości polskiej z dnia 25 marca 1957 roku, pomyślnie zakończono w roku bieżącym repatriację ze Związku Radzieckiego do Polski.

Polska Rzeczypospolita Ludowa i Związek Radziecki przekonane są, że umocnienie potężnego obozu socjalistycznego jest gwarancją dalszego szybkiego rozwoju naszych krajów, odwrócenia groźby wojny światowej i zapewnienia bezpieczeństwa narodów.

Obie strony zdecydowane są nadal umacniać braterstwo i przyjaźń obu narodów oparte na zasadach marksizmu-leninizmu i internationalizmu proletariackiego, ze wszech miar rozszerzać pomoc wzajemną oraz współpracę polityczną, ekonomiczną i kulturalną, dążyć do jeszcze większej zwarłości wszystkich krajów obozu socjalistycznego.

*

Delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i delegacja Związku Radzieckiego rozpatrzyły w atmosferze serdeczności i pełnego wzajemnego zrozumienia szeroki krąg za-

gadnień stwierdzając zgodność poglądów we wszystkich najważniejszych zagadnieniach aktualnej sytuacji międzynarodowej. Stwierdzono ponownie, że centralnym problemem nurtującym całą postępową ludzkość jest zachowanie i utrwalenie pokoju.

Sukcesy krajów potężnego obozu socjalistycznego doprowadzą do jeszcze większego wzrostu i umocnienia sił pokoju na całym świecie; postępujący wzrost i umacnianie się światowego systemu socjalizmu stwarza niepokonaną zapórę na drodze kół agresywnych.

Kraje socjalistyczne, a przede wszystkim Związek Radziecki wysunęły szereg konkretnych propozycji na rzecz uregulowania w drodze negocjacji nabrzmiałych problemów międzynarodowych. Proponując te rozwiązania coraz większy odźwięk w masach pracujących, a także wśród różnorodnych kół politycznych we wszystkich krajach.

Agresywne kół imperializmu, które najwięcej dotychczas korzystały z zimnej wojny, nie chcą jednak pogodzić się z faktem, że polityka z pozycji siły weszła w okres stale pogłębiającego się kryzysu. Z uporem odrzucają one wszelkie inicjatywy, które mogłyby przyczynić się do odprężenia i podejmują wszystkie możliwe kroki, aby przeszkodzić odprężeniu a nawet zaostroszyć sytuację międzynarodową.

Taki właśnie sens ma polityka agresywnych kół USA i ośrodków kierowniczych NATO, zmierzająca do forsowania „zbrojeń atomowych”, udostępnienia broni atomowych militariom i odwetowcom zachodnio-niemieckim, takimi właśnie ma sens przyspieszenie budowy baz rakietowych i atomowych NATO wokół państw obozu socjalistycznego.

Wielką uwagę poświęcono rozpatrzeniu zagadnień dotyczących Niemiec. Jednomyślnie stwierdzono, że najważniejszymi problemami wymagającymi pilnego rozwiązania jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i likwidacja statusu okupacyjnego w Berlinie zachodnim. Jest zupełnie nienormalne i niedopuszczalne, że naród niemiecki dotychczas nie posiada traktatu pokojowego, a w Berlinie zachodnim utrzymuje się reżim okupacji. Ten stan rzeczy, wykorzystywany przez siły wrogie sprawie pokoju, a zwłaszcza przez rząd NRF, który dąży do zaostroszenia sytuacji politycznej w Europie — stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju.

Rząd NRF popiera działalność kół odwetowych, jest on jedynym rządem w Europie, zgłaszającym pretensje terytorialne do innych państw. Stara się on pogłębić podział Europy na przeciwstawne bloki

militarne uchylając się od normalizacji swych stosunków z wieloma krajami na wschodzie Europy.

Odwetowe i militarystyczne kół Niemiec zachodnich, których interesy wyraża kanclerz Adenauer, występują obecnie w roli głównych przeciwników osłabienia napięcia międzynarodowego, jako zwolennicy podtrzymywania „zimnej wojny”. Z taką polityką nie mogą zgodzić się narody świata, a zwłaszcza te, które jeszcze przed 15 laty krwawiły w walce z hitleryzmem.

Delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i delegacja Związku Radzieckiego uważają, że na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie została dokonana określona pozytywna praca. Na konferencji tej zostały lepiej wyjaśnione stanowiska stron wobec szeregu zagadnień, sprecyzowano istniejące rozbieżności, dokonano próby zbliżenia poglądów stron. Jednocześnie obie delegacje z ubolewaniem stwierdzają, że na konferencji genewskiej, wobec stanowiska mocarstw zachodnich dotychczas nie udało się osiągnąć porozumienia o zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami i o normalizacji sytuacji w Berlinie zachodnim.

Obie strony uważają, że dla rozstrzygnięcia podstawowych problemów doby obecnej doniosłe znaczenie miałyby konferencja szefów rządów, która by przedyskutowała i podjęła decyzje odnośnie najbardziej pilnych spraw obecnej sytuacji międzynarodowej. Nie wątpliwie przyczyniłoby się to do zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Obie strony podkreślają szczególnie tytuł Polski i Czechosłowacji do uczestniczenia w omawianiu spraw, dotyczących problemu niemieckiego i bezpieczeństwa europejskiego na konferencjach między Wschodem i Zachodem i wyrażają ubolewanie, że pomimo wielokrotnych i z naciskiem stawianych propozycji delegacji radzieckiej, stanowisko mocarstw zachodnich uniemożliwiło dotychczas Polsce i Czechosłowacji wniesienie wkładu w te obrady.

Obie delegacje oświadczają, że Polska Rzeczypospolita Ludowa i Związek Radziecki będą nadal konsekwentnie prowa- dzić walkę o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. W pełni nie rozumiemy, że najlepszym rozwiązaniem tego problemu byłoby zawarcie traktatu pokojowego z rządem ogólnoniemieckim lub innym upoważnionym organem, reprezentującym całe Niemcy. Uwzględniając realną sytuację, obie strony uważają, że w obecnych warunkach traktat pokojowy powinien być podpisany z obydwoma istniejącymi państwami niemieckimi.

Jeśli zaś kół agresywne Zachodu stordują pokojowe uregulowanie sprawy na tej podstawie, to Polska Rzeczypospolita Ludowa i Związek Radziecki podpiszą traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną i przekonane są, że traktat ten będzie podpisany również przez inne państwa, rzeczywiście zainteresowane w umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Wychodząc z założenia, że utrzymanie reżimu okupacyjnego w zachodnim Berlinie kryje w sobie poważne komplikacje dla sytuacji międzynarodowej, delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i delegacja Związku Radzieckiego oświadczają:

Strefa bezatomowa w Europie środkowej mogłaby się stać bardzo ważnym ogniwem w utworzeniu pasa wolnego od broni atomowej, rozdzielał-ego dwa przeciwstawne ugrupowania wojskowe. Istnienie takiego pasa uwolniłoby od groźby atomowej kraje, leżące w basenie Morza Bałtyckiego i na Półwyspie Skandynawskim.

Obecnie istnieją warunki, by narody rejonu bałtyckiego i skandynawskiego podjęły wysiłki w celu utworzenia na Bałtyku strefy pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych.

Polska Rzeczypospolita Ludowa i Związek Radziecki popierają w pełni propozycję utworzenia strefy bezatomowej na Półwyspie Bałkańskim. Od mowa ze strony wszystkich krajów tego rejonu rozmieszczenia baz rakietowych i atomowych na swych terytoriach byłaby doniosłym wkładem do sprawy pokoju i bezpieczeństwa na Bałkanach.

Biorąc pod uwagę fakt, że kół imperialistyczne forsują przygotowania wojenne, wymierzone przeciwko krajom socjalistycznym, obie strony podkreślają konieczność dalszego umacniania układu warszawskiego, który jest w obecnej sytuacji międzynarodowej doniosłym czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa jego uczestników. Jednakże PRL i ZSRR udziela poparcia każdemu rozsądnemu planowi redukcji sił zbrojnych krajów-uczestników NATO i Układu Warszawskiego, jak również innym krokom, zmierzającym do osłabienia napięcia międzynarodowego.

Obie delegacje popierają w pełni sprawiedliwe i suwerenne prawo wielkiego narodu chińskiego do wyzwolenia i zjednoczenia wszystkich swoich ziem, obejmujących Tajwan i wyspy przybrzeżne. Wysoko cenią one pokojową politykę Chińskiej Republiki Ludowej i jej wkład w sprawę pokoju i postępu, w sprawę umocnienia jedności krajów socjalistycznych oraz ponownie wypowiadają się stanowczo za

przyznaniem Chińskiej Republice Ludowej należnego prawa w ONZ.

*

Polska Rzeczypospolita Ludowa i Związek Radziecki są zdecydowane wraz ze wszystkimi milującymi pokój narodami uczynić wszystko, w celu złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Kierownicy, działacze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wymienili informacje o pracy swych partii, omówili zagadnienia wzajemnych stosunków międzypartyjnych oraz aktualne problemy międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Przedstawiciele obu partii z zadowoleniem stwierdzili, że Deklaracja Partii Komunistycznych i Robotniczych, podpisana w Moskwie w listopadzie 1957 r., stała się bojowym programem działania światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Obie partie uważają za swój święty obowiązek prowadzić nadal nieprzejednaną walkę z rewizjonizmem, jako głównym na obecnym etapie niebezpieczeństwem w ruchu komunistycznym i robotniczym, jak również z dogmatyzmem i sekciarstwem, które prowadzą do oderwania od mas.

Omówiono również konkretne środki dalszego umocnienia więzi i rozszerzenia kontaktów między PZPR i KPZR oraz rozszerzenie wymiany doświadczeń pracy partyjnej. Obie strony z zadowoleniem stwierdzają, że kontakty między PZPR i KPZR oraz ich współpraca stały się coraz bardziej bliskie i wszechstronne. Rozszerzają się ciągłe kontakty województw i miast Polski z obwodami i miastami Związku Radzieckiego.

Rewizyta przyjaźni delegacji partyjno-rządowej Związku Radzieckiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stała się wielką manifestacją braterskiej przyjaźni i sojuszu obu krajów, przyczyniła się do dalszego rozszerzenia przyjaźni i współpracy między narodem polskim i narodem radzieckim, między narodami całego obozu socjalistycznego i służyć będzie sprawie utrwalenia pokoju na całym świecie.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA,
I SEKRETARZ KC PZPR
JÓZEF CYRANKIEWICZ
PREZES RADY MINISTRÓW
PRL

N. S. CHRUSZCZOW
I SEKRETARZ KC KPZR
PRZEWODNICZĄCY
RADY MINISTRÓW ZSRR

ANTON MARCZYŃSKI



— Choć jestem z całym szacunkiem dla osiągnięć chemików, wierzę, iż bez ich pomocy uda się i tutaj rozwiązać kwestię murzyńska. Ale o tym nie potrafię rozważyć się na czczo. Ażebym zaś mógł w spokoju zjeść śniadanie i wyjaśnić komu należy, jakie lotry pici obojga grasowały w Cypress Mansion, proszę was, Jonaszu, o zatrzymanie Jima w waszej wiosce, dopóki ja nie przyślę po niego. Inaczej ten rozwydrzony bachor skoncentrowałby na sobie całą uwagę słuchaczy i podziw należny zwycięcy, z czego najczarniejszy charakter mógłby skorzystać i drapnąć mi gdzie pieprz rośnie.

— Dobrze, panie Królik. A jak i czym zająć znużonego Jima?

— Niech gra w piłkę metową z czarnoskórzymi rówieśnikami, byle trochę silniejszymi od niego, żeby nie zdołał ich tyranizować. Jeśli mu przy zabawie przetrzepią skórę, to wyjdzie mu tylko na dobre. Gdyby próbował uciekać, zamknijcie go w jakim kurniku.

— Oj, żeby z tego nie wyniknęła większa awantura — obawiał się Jonasz, choć podobały mu się bardzo sugestie Polaka, który tymczasem już otworzył „Cadillac” i pouczal noszących zemdlonego Dariusza, jak mają go ułożyć na tylnym siedzeniu. — Bo, widzi pan, taki biały chłopiec, który bawił się z czarnymi, nie może u nas zostać dygnitarzem w Ku Klux Klanie!

— Ha, to zrujnujemy dziś Jimowi całą przyszłą ka-

riere klanową. Ale to cieszy mnie tak, jak rychle już zdemaskowanie herszta porywaczy.

— Czy ich hersztem nie był ten tutaj Dariusz Dru-

man? — Tytularnie może tak, jako Red, przewodzący złotej młodzieży. Lecz prawdziwym szefem i mózgiem całej szajki i autorem pomysłu porwania synka milionera była inna osoba. Miejmy nadzieję, że zastanę ją w Cypress Mansion wraz z tępem, sprzed nosa świsniętym dziś Dariuszowi... No, ruszam w drogę.

— A światła? Nie zapali pan lamp?

— W biały dzień, Jonaszu? Ach, prawda, w naszym orszaku pojedzie także nieboszczyk! — Rafał przypomniał sobie, że w Stanach kondukt pogrzebowy, czyli orszak aut z nieutuloną w żalu rodziną i przyjaciółmi zmarłego pędzący za zmotoryzowanym karawanem, ma frontowe lampy zapalone. — Oczywiście, że wezmę udział w tej zwyczajowej iluminacji na cześć Jakuba, w drodze na jego wieczne odpoczywanie, a światłość elektryczna niechaj mu świeci na wieki wieków... pardon, na czas jazdy wśród jego osieroconych włości i pogrążonej w żalobie ludności.

Jedynymi żałobnikami, tworzącymi szpaler wzdłuż długiej drogi z Dąbrowy Wisielców do murzyńskiej osady Ravens' Nest były drzewa, najpierw dęby, potem cyprysy, wreszcie zbieranina małych drzew i krzewów wysokich, jak ładnie kwitnące dogwoods i rododendrony. Role gapiów obojętnych, często tyłem zwracających się do karawany aut jadących jak karawan z zapalonymi lampami, tworzyło plectwo wodne, szukające pożywienia także poza obszarem mokradeł. W wiosce Ravens' Nest, której główną ulicę stanowiła właśnie ta droga, kondukt stracił większość aut; tylko „Cadillac” z rannym Dariuszem miał jechać dalej i wehikuł z trupem, reszta została tutaj, a dzieci murzyńskie, ucieszone powrotem starszych braci i ojców, tyle interesowały się przejazdem nieboszczyka, ile tu- tejszy drób.

(C. d. n.)

Projekty rozbudowy polskiej chemii

W 1955 r. powstało w Gliwicach Biuro Projektów Przemysłu Nieorganicznego. W ciągu 4 lat istnienia pracownicy Biura opracowali plany rozbudowy licznych fabryk chemicznych. Łączna wartość tych projektów przekracza 90 mln. złotych.

Dziełem myśli technicznej gliwickich inżynierów chemii są projekty rozbudowy 4 fabryk kwasu siarkowego — w Wałbrzychu, Luboniu, Gdańsku i Szczecinie oraz 2 fabryk superfosfatu — w Szczecinie i Wrocławiu. Biuro w Gliwicach opracowało również plany budowy nowego oddziału superfosfatu metodą ciągłą, dla fabryki w Luboniu. Projekty rozbudowy 2 fabryk sody w Krakowie i Inowrocławiu — są także dziełem gliwickich projektantów. Dzięki ich naukowej współpracy powstaje obecnie nowa fabryka sody w Janikowie. Projekt nowego oddziału wody utlenionej dla fabryki w Zabkowie, nowe, nie istniejące do tej pory oddziały fluorokremu dla fabryk superfosfatu oraz wiele innych instalacji chemicznych, wszystko to zrodziło się również w Gliwicach.

Obecnie Biuro Projektów Przemysłu Nieorganicznego wdraża dla nowego kombinatu chemicznego w Tarnobrzegu. (ZAP)

GDY NIECO CHŁODNIEJ...



Fot. — CAF

Alojzy Męclewski

DNI POLSKIEGO MORZA

Lipcowe uroczystości piętnastolecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapoczątkowały obchód po raz pierwszy urządzonych „Dni Gdańska”. Jest wiele przyczyn uzasadniających celowość dorocznego organizowania tego rodzaju imprezy. Choćby dla podkreślenia szczególnej roli, jaką Gdańsk spełnia w polskim organizmie politycznym i gospodarczym, wykazania jego wielkich i nie dających się zakwestionować osiągnięć, stojących w ogromnej dysproporcji w porównaniu z wielkością i zasobami willemskich czy w okresie „Wolnego Miasta”. Warto również zapoznać gości krajowych i zagranicznych z ogromem odbudowy jednego z najpiękniejszych, historycznych miast Europy, które stało się pretekstem do rozpoczęcia najokropniejszej rzezi wojennej, jaką znają dzieje świata.

Miasto zawsze wierne Rzeczypospolitej, każdym nerwem związane z losami Polski, jej upadkiem i rozkwitem, które wiele krwi przelało za swą polskość i dawanie świadectwa łączności z Macierzą — znajduje się dziś w pełni swego odrodzenia i u progu dalszego, wielkiego rozkwitu.

Radości dnia dzisiejszego nie dożyli walczący samotnie bohaterowie Westerplatte i Poczty Polskiej, nie do czekali go liczni działacze polskich organizacji społecznych, szkoły polskiej i polskich urzędów — rozstrzelani, powieszani, zagazowani lub zamęczeni w hitlerowskich więzieniach, obozach i kaźniach. Ale pamięć ich walki, ich wysiłku i cierpienia żyje w tym mieście, stanowiąc fundament ideowy gdańskiego dnia dzisiejszego.

Gdańsk jest dziś miastem na wskroś polskim. Polskie są tu ulice i domy. A przecież w 1945 roku Gdańsk jako miasto prawie nie istniał. Historyczne centrum legło w gruzach. Wojna zniszczyła tu ponad 18 tysięcy izb mieszkalnych, zburzyła 95 proc. śródmieścia, zrównała z ziemią wiele innych dzielnic, uszkodziła ponad 50 proc. budynków, w tym niemal wszystkie obiekty o historycznej wartości. Dziś Gdańsk jest od budowany.

Dźwignięto z ruin gdańskie zabytki. Odzyskały swój historyczny wygląd, nieskażony naleciałymi z początków XX wieku. Stanął kościół Panny Marii i gdańskie ratusze, Dwór Artusa i Żuraw, a wzdłuż ulicy Długiej, Ogarek i Szerokiej, na całym obszarze zabytkowej części miasta, pełno stylowych, pięknych kamieniczek. Zbudowaliśmy ponad 30 tysięcy izb mieszkalnych, oddając w okresie od 1951 r. do 1958 roku po 2100 do 4130 izb rocznie.

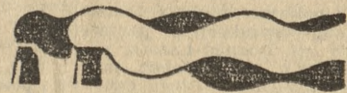
LUDNOŚĆ — KULTURA — PRZEMYSŁ

Polską jest ludność Gdańska. W 1945 r. niewielu tutaj pozostało z 247 tysięcy przedwojennych mieszkańców. Polacy zostali pomordowani i przepędzeni, ludność niemiecka — jeśli nie zginęła pod gruzami domów — wyewakuowała na zachód wojny hitlerowskie. W 1946 r. miasto liczyło już 118 tys. mieszkańców, dziś liczy ich

270 tysięcy. To ludność rdzennej polskiej, z której ok. 80 tysięcy urodziło się i wychowało tu właśnie, nad brzegami Motławy.

Polską jest kultura Gdańska. Z przedwojennych dwóch wyższych uczelni — Politechniki i Wyższej Szkoły Pedagogicznej o 1441 słuchaczach, których tradycje reprezentują dziś nieliczni polscy wykładowcy i znacznie liczniejsi wychowankowie — liczba wyższych uczelni urosła do sześciu, powiększając się o Akademię Medyczną, Wyższą Szkołę Muzyczną, Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych i Wyższą Szkołę Ekonomiczną, na których uczy się ponad 19 tysięcy studentów. Podobnie ma się sytuacja w szkolnictwie podstawowym i zawodowym, gdzie wzrosła poważnie zarówno liczba szkół jak i uczniów.

Polskim jest przemysł Gdańska. Po wojnie w gruzach znajdowały się stocznie, zburzone były magazyny portowe, zablokowane baseny, w ruinie fabryki. Dziś żyje port, żyją fabryki, powstały nowe zakłady produkcyjne. O ile przed wojną na obszarze Wolnego Miasta (obszarze znacznie przekraczającym powierzchnię samego miasta) w przemyśle pracowało 34 tys. osób, to już w 1950 r. liczba ta zo-



Miliard kWh z Konina

Zaloga elektrowni „Konin” przeżyła swój wielki dzień, bowiem po raz pierwszy w historii nie tylko tego zakładu, ale również w dziejach polskiej energetyki wyprodukowaliśmy na skalę przemysłową pierwszy 1.000.000.000 (miliard) kilowatogodzin energii na węglu brunatnym.

Aby wyprodukować miliard kWh energii, elektrownia „Konin” spaliła 1.435.541 ton węgla brunatnego. Pozwoliło to zaoszczędzić już ok. 522 tys. ton wysokokalorycznego węgla kamiennego. Gdyby np. zastawić z 20 nowych wagonów pociąg z zaoszczędzonym węglem kamiennym, zająłby on miejsce na trasie Warszawa-Bydgoszcz. (PAP)

stała przekroczona (37 tys. za trudnionych), a w 1957 r. wynosiła ponad 57 tysięcy.

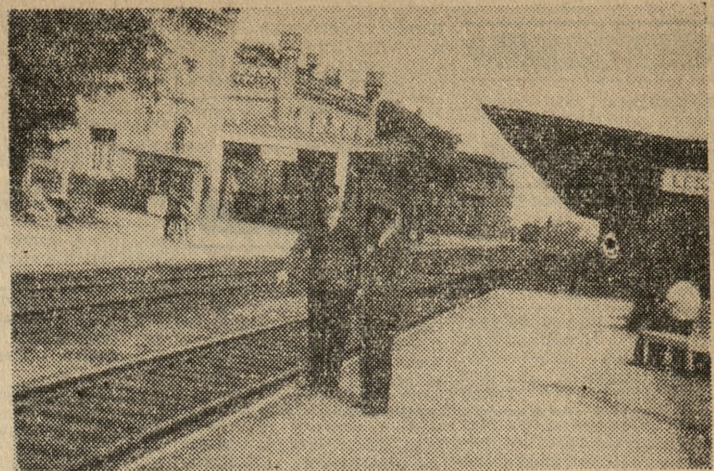
NOWE STATKI

Stocznie gdańskie posiadały doświadczoną kadrę kierowniczą i robotniczą. W okresie największego rozkwitu (1922 r.) oddały do eksploatacji statki o łącznej pojemności ok. 300 000 BRT. My budowę statków rozpoczęliśmy od usuwania ruin i szkolenia załogi, do właściwej produkcji przystępując dopiero w 1948 roku, a mimo to nasze osiągnięcia są już bardzo poważne. W ciągu minionych 11 lat stocznie gdańskie oddały do eksploatacji prawie 300 statków o łącznej pojemności ok. 560 000 BRT, a więc prawie dwa razy więcej, niż wynosiła produkcja stoczni Wolnego Miasta w dwudziestolecie. Roczna produkcja stoczni gdańskich przekroczyła przedwojenną już w 1953 roku (ok. 46 000 BRT), natomiast w 1958 r. była prawie czterokrotnie większa.

Gdańsk posiada więcej niż przed wojną tramwajów i autobusów, uzyskał podmiejską komunikację elektryczną na przestrzeni 50 kilometrów. Więcej w nim dziś niż przed wojną nauczycieli, inżynierów i lekarzy (przed wojną 130 lekarzy, dziś ponad 400).

Te cyfry nie wymagają komentarzy. Są najlepszym świadectwem, że w Gdańsku nie przespaliśmy minionych 14 lat i z wielką nadwyżką odrobiliśmy to, co poprzedni gospodarz zniszczył opuszczając miasto.

Polskość Gdańska nie potrzebujemy udowadniać tylko jego historia, jego 700-letnia przynależność do naszego państwa. O polskości Gdańska świadczy każda cegła, każdy dom i fabryka, świadczy jego mieszkańcy i ich praca. (ZAP)



Tam jeszcze leżą śmieci — zwraca uwagę dyżurny ruchu p. Kulus, pedant i wróg zaśmiecania dworca kolejowego w Lesznie. Fot. — O. Misiurewicz

4 x naj...

Konkurs kolejarzy — zamknięty

W tych dniach zakończył się ogólnopolski konkurs na najlepszą stację kolejową, pod nazwą: „4 RAZY NAJ...”. W okresie jego trwania, wiele stacji zmieniło swój wygląd a obsługa dworców i pociągów odprawiała pasażerów grzeczniej i uprzejmiej niż zwykle. W wielu wypadkach kolejarze pomagali podróżnym przy zajmowaniu miejsca w wagonie. Z terenów stacyjnych zniknęły papierki i inne zanieczyszczenia, a ozdobiły je klomby z kwiatami, trawniki i pomyślowo wykonane dekoracje. Niektóre stacje, jak np. Puszczyno, nowoczesnie odmalowano...

Ogółem w konkursie brało udział 140 stacji z terenu Wielkopolski. Trudno już dzisiaj podać, chociażby zbliżone dane co do udziału pasażerów w pociągach na najlepszą stację kolejową. Sądząc po listach, które otrzymały redakcje poznańskich pism, cyfra ta jest spora...

W listach, jakie wpłynęły do „Głosu”, uczestnicy konkursu wskazują nie tylko na czystość i uprzejmą obsługę w dniach trwania konkursu, ale również na stacje, które kierowały się tymi zasadami jeszcze przed jego ogłoszeniem. Ze swej strony wyrażamy je

dno skromne życzenie: aby czystość i uprzejmość, jaką stwierdziliśmy w czasie trwania konkursu, zagościła na stacjach...

3 x co

Dziś rozmawiamy z kierownikiem Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prezydium WRN w Poznaniu — Mieczysławem Milewskim.

— Co, zdaniem Pana, zasługuje na szczególne podkreślenie w dziedzinie zatrudnienia w województwie poznańskim w XV-leciu?

— Punktem wyjściowym dla naszej pracy był rok 1945. W organizującej się dopiero gospodarce narodowej istniały poważne trudności zatrudnienia wielu osób. Sytuacja ta poprawiała się z roku na rok. W roku 1950 wystąpiła innego rodzaju trudność — brak siły roboczej. Rozpoczął się „dziki” werbunek pracowników, prowadzony przez poszczególne jednostki gospodarcze, uniemożliwiający prowadzenie planowej roboty. Dlatego też w roku 1951 Rada Ministrów podjęła uchwałę regulującą sprawę werbunku. Od tego czasu notujemy planową pracę przy stałym zapotrzebowaniu na pracowników fizycznych. Jednocześnie w pewnych rejonach istniały rezerwy, zwłaszcza wśród kobiet, które musiały znaleźć pracę w miejscu zamieszkania. Tu z pomocą przyszedł nam fundusz interwencyjny. 60 mln. zł przeznaczyliśmy dla 186 zakładów pracy, które uruchomiły u siebie dodatkowe stanowiska lub też utworzyły nowe działy. To posunięcie pozwoliło na zatrudnienie kilku tysięcy kobiet. Obecnie w naszym województwie dysponujemy 3,5 tys. wolnych miejsc dla pracowników fizycznych. Warto wspomnieć, że w roku 1939 w naszym województwie było 30 tys. bezrobotnych. Pewne trudności — lokalne, to zatrudnienie pracowników umysłowych.

— Co zamierzacie w najbliższej przyszłości?

— Nasze plany związane są z rozwojem zakładów pracy. Założenia ogólne wskazują, że do roku 1965 będziemy musieli skierować do przemysłu 80 tys. pracowników, a do usług 20 tys. W miarę potrzeb przy pomocy funduszu interwencyjnego będziemy regulowali zatrudnienie kobiet. Konieczne jest zwrócenie uwagi na przygotowanie kadr technicznych — zdobywania przez młodych ludzi zawodów, w których mogliby pracować na miejscu. Chodzi mi głównie o resorty, mające poważne zadania do wykonania i cierpiące na brak załogi, tak np. jak w budownictwie.

— Co wiąże się z tymi posunięciami?

Uregulowana polityka, zatrudnienia, oparta o dotychczasowe doświadczenia pozwoli na najprawdopodobniej przyśpieszenie z pomocą ludziami, a z drugiej strony zapewni dostateczną ilość siły roboczej dla wszystkich resortów naszego życia gospodarczego.

Rozm. J. K.

Tu poczta wczasowa!

Szczególnie silną inwazją zostali w tym roku „dotknięci” Szklarska Poręba i okoliczne miejscowości: Cieplice, Karpacz, Duszniki, Bierutów. Rekord należy jednak do Poręby. W niej i w jej najbliższej okolicy przebywa bowiem ok. 10 tys. wczasowiczów. Locum stanowi nie tylko ok. 200 domów, głównie podległych FWP. Na leśnych polanach i górskich stokach rozbijają bowiem namioty — harcerze i turyści. W budynkach szkolnych — kolonie letnie.

Taki najazd wymaga od ojców Szklarskiej Poręby (ongis osiedla) poczynienia wielu wysiłków. Jak bowiem wiadomo same — znakomite zresztą — warunki klimatyczne dolnośląskich uzdrowisk nie zapewniają zaśluszonego odpoczynku. Trzeba przyznać, że w Szklarskiej widać próby przekształcania tej miejscowości w ośrodek uzdrowiskowo-wypoczynkowy, stojący na przyswojonym poziomie. Pryncypalna ulica — Jedności Narodu — jaśnieje różnokolorowymi tynkami odnowionych lub odnawianych kamieniczek. Sklepy zaopatrzone do brzo nie tylko... w napoje alkoholowe. Imprez kulturalnych (koncerty, przedstawienia teatralne) sporo. W kinie co siedem dni specjalny awangardowy seans dla wczasowiczów. Tego rodzaju momentów można by znaleźć więcej, ale nie

Awans zobowiązuje

znaczy to wcale, że wszystko jest już o. k.

Zbocz z pryncypalnej ulicy, a przekonasz się, że porządek i czystość są atrybutami tylko głównych szlaków. Spróbuj ochłodzić się w dzień upalny, a dojdiesz do wniosku, że to niemożliwe. Podczas ostatnich upałów „wysiadły” miejscowe wytwórnie wód gazowych (brak dwutlenku węgla). Z Jeleniej Góry dowozono zaś mikroskopijne ilości napojów chłodzących.

Jednej upalnej niedzieli tłum wczasowiczów zgromadzonych w Parku Klimatycznym (odbijają się tu 2 razy w tygodniu koncerty) otoczył ciasno miejscową „Esplanadę”. Jeszcze o godz. 10.30 była zamknięta na 7 spustów. Zresztą nie zdążono dowieźć napojów. Sytuację uratowała... babcia obsługująca cłochemerle'owski przybytek. Udoświadczona ona spragnionym umywalnię. Było to dość zabawne oglądać wytwornie ubrane towarzysztwo łapczywie pijące wodę wprost z kurka.

Prawdziwą gehennę przeżywają podczas upałów amatorzy kąpiei. Jest wprawdzie w Szklarskiej Porębie Górnej basen piwacki, ale do 20 lipca nie zdążono zakończyć prac remontowych. W rezultacie tylko odważni znajdowali ochłodę w czymś co przy dużej dozie optymizmu można nazwać wodą. Po takiej

kąpiei konieczna była zresztą „poprawka” w łazience.

Z innych miejscowych osobliwości wymienimy praktyki handlowców, niegodne nawet Pimia Dolnego. Nas poznaniaków straszą na drzwiach sklepów karteczki z napisami „remanent” lub „przyjęcie towaru”. W Szklarskiej są podobne karteczki, ale często można spotkać również inne. Ot takie: „Sklep zamknięty. Wyjechałem na 5 dni do Jeleniej Góry...”

Najsmutniejszą jednak sprawą jest zanieczyszczenie rzek i potoków ściekami przemysłowymi. W Szklarskiej pod tym względem nie jest jeszcze najgorzej, ale w osławionej Perle Zachodu... Trudno rozkoszować się rzeczywistymi pięknymi widokami skoro biją zewsząd nieprzyjemne zapachy.

Mimo tego — ludziska walą na Dolny Śląsk setkami. W wymienionych już uzdrowiskach co krok natrafia się na wycieczkę, zwiedzającą co sławniejsze zabytki przyrody i architektury. Niekiedy dochodzi z tej przyczyny do pewnych komplikacji. Jest na przykład w Szklarskiej Porębie Górnej huta szkła „Józefina”. Codziennie gościło tu kilka wycieczek. Korowody niezbyt zdyscyplinowanych wczasowiczów przeciągały przez hale produkcyjne, no i oczywiście większość uważała

za punkt honoru zaglądnąć w każdy kąt. Wizyty te rozpraszały bardzo uwagę załogi huty i w rezultacie zaczęły szwankować plany produkcyjne. Obecnie wstęp na teren huty został zakazany.

Podobne „najazdy” wstrząsają domkiem zamieszkałym w Szklarskiej Porębie Średniej znanego artysty malarza Vlastimila Hoffmanna. Czcigodny jubilat, nagrodzony ostatnio odznaczeniem państwowym, nie traci jednak spokoju ducha i z anielską cierpliwością udostępnia zwiedzającym swoje zbiory, zajmując parter willi położonej w ślicznym brzozywym lasku. Malarstwo Hoffmanna pokrewnie jest sztuce Jacka Malczewskiego.

Pan Vlastimil — opowiadał wy cieczce pewien „kaowiec” — maluje dużo świętych obrazów. Z tego powodu, proszę państwa, w tzw. minionym okresie spotykał się z zarzutami ucieczki od rzeczywistości. W końcu postanowił więc spróbować z innej beczki. Namalował obraz na temat elektryfikacji wsi. Komisja kwalifikująca obrazy na wystawę odrzuciła jednak to dzieło. No cóż, proszę państwa robotnik był jak się patrzy — sama krzepa, ale te jego oczy! Skierowane ku niebu! Bity z nich potoki światła jak w świętego...

Historię z dalekiej już przeszłości przycynam na odpowiedzialność owego kaowca.

Wszystko inne — na własną.

Michał Łuczak

Praca

Dochodząca do dwójga dzieci potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Poznań, Winogrodzka 31 m. 8, od godziny 16-18. 25083g

Kto pomoże i zaopiaruje pilnie pracę zarządczyni domu, matkę z 13-letnią córeczką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19351p.

Fryzjerka potrzebna zaraz do samodzielnego prowadzenia działu damskiego. Chodzież, ul. Raczkowskiego 9. 19633g

Poszukuję rzutkiego blacharza instalatora — kawaleria na pomocnika lub do objęcia warsztatu w pow. mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19685.

Szofer — słusarz poszukuje dorywczej pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25474g.

Ogrodnik z rodziną, 21 lat praktyki, posiadający dyplom, szuka posady zaraz wżgl. od 1. X. 1959. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25509g.

Frania, sprzątania poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25533g.

Uczniwy posiadający dużą szą praktykę biurową przyjmie pracę na stałe lub okresowo w administracji, handlu, zastępowaniu, przystąpi do współpracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25584g.

Opiekunka dla 2 dzieci na parę godzin dziennie przyjmie. Poznań, Dzierżyńskiego 63 m. 29, III ptr., od godz. 14-16. 25642g

Wykw. bielizniarki i pracowniczka na koszułkę męskie potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25670g.

Czelnik kominiarski na stałą pracę potrzebną zaraz za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Krakowski, Poznań, Chociszewskiego 17 m. 9. 25684g

Uczeń i pomocnik potrzebni. Warsztat Rymarsko-kaleniczy, Swarzędz, Rynek 8. 25688g

Potrzebny ratyfiściarstwo botnik rolny do koni samotny, starszy lub młodszy z pełnym utrzymaniem. Teodor Jakubowski, Wilkowice, pow. Leszno, stacja na miejscu. 25722g

Przyjmę kartoniarzy do kłębienia kartonów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25735g.

Uczeń do nauki w zawodzie ślusarskim potrzebny. Poznań, Staszica 21, Knychala. 25745g

Fryzjerka starsza, dobra siła, samodzielna potrzebna (miejscowość letniskowa) posada stała. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25766g.

Pomoc domowa z opieką nad dzieckiem na dobrych warunkach i po kolei do dyspozycji przyjmie inż. Dobrowolski, Poznań, Kancerska 17a. 25781g

Poszukuję krawcową krajczynię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25793g.

Fryzjer potrzebny (posada stała). Poznań, Wroniecka 10. 25823g

Kupno

Kupię bagażówkę 1-torową w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25806g.

Kupię gromochronową linę ocynkowaną 8 mm oraz haki łączniki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19684.

Kupię wżgl. wydzierżawię taksometr. Oferty z podaniem ceny lub warunków kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25546g.

Za dobrze utrzymaną samochód „Skoda” oddam parcelę w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25569g.

Kupię pieszka rasy pekinczyk (karły) oraz poszukuję tej samej rasy psa do pokrycia. Bronisław Frukowski, Września, Słowackiego 32. 25611g

Maszynę do szycia „Singer” kupię. Poznań, Dzierżyńskiego 152 m. 11. 25630g

Kaloryfery dwa 50 lub 60 cm. 30-żerewo kupię lub zamienię. Zakrzewski, Poznań, Marszałkowska 7, tel. 612-01, wewn. 345. 25664g

Kupię drut żelazny półtwardy od 2,5 do 3,5 mm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25673g.

Kupię maszynę do czyszczenia pierza. Oferty z opisem i ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25763g.

Kupię rozlewarczkę do leminacji pedałow lub półautomat. Poznań, Trzebiatowska 63. 25697g

Maszynę do szycia i rower damski popsuły kupię. Poznań, Polna 68 m. 1. 25837g

Sprzedaz

Cegły białe, pełne, format normalny kl. I, wapno budowlane poleca: Hurtownia Sprzedaż Materiałów Budowlanych M. Rzeckiecki, Bydgoszcz, ul. Em. Piłsudskiego 288. 150907g

Siatki parkanowe, podtynkowe, przeciw muchom inne, Rury, kolana pociągowe poleca: Poznań, Dzierżyńskiego 288. 150907g

Samochody: Warszawa, Spartak Moskiewski, Ford, Zephir, Mercedes V-170 i inne oferują Pośrednictwo Sprzedaży, Poznań, Kraszewskiego 30. 233173g

Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 23706g

Nowe części zamienne do silnika P-70 (w tym opona angielska) sprzedam tylko w całości. Cena 5.100 zł. Jaskólski, poczta Żelazna, tel. 1a, od godziny 15. 25199g

Sprzedam parę dobrych mocnych koni ciężarowych. Poznań 13, Piątkowo 41, Jan Woźny. 25269g

Sprzedam spiesznie motocykl marki DKW NZ 500 cm w pierwszorzędnym stanie z przyczepką Zgłoszenia Stanisław Marciniak, Buk, tel. 274. 19210p

Sprzedam okazjnie norki następujących odmian: standard-black i standard oraz platyny i szafiry wysokiej klasy. Cena i termin dostawy do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 24432g.

Sprzedam tanio samochód Opel-Kadet w dobrym stanie. Olsztyński, Gniezno, Grzybowo 28. 19349g

Mereżkę sprzedam z powodu choroby. Poznań, Koniska 30. 25529g

Z powodu wyjazdu sprzedam motocykle: Puch 125 i Triumph Sahara 250. Poznań, ul. Okopowa 6a m. 4, narożnik Fortecznej. 25533g

Handlowi piekarsk sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25538g.

Pianino krzyżowe czarne nowoczesne jak nowe mało używane pilnie sprzedam — 12.000 zł. Poznań, Kościelna 22 m. 1. 25539g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” z okragłym członkiem. Poznań, Ratajecka 32 m. 34, wejście z bramy. 25545g

Sprzedam okazjnie akordeon 120-bas, 12-registrowy Weltmeister, nowy. Poznań-Górczyz, ulica Bosza 26a m. 9. 25554g

Sprzedam radio „Amati” niemieckie 12-lampowe, 11-klawiszowe, czarne również na raty. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25556g.

Sprzedam samochód kabinowy Steyer 220, duży części zapasowych. Poznań, Knapowskiego 10 m. 8, od godz. 17-21. 25574g

Sprzedam niebieską listę z młodymi lub pojedynczo. Cena 1.000 zł. Poznań-Starek, Zorka 44. 25575g

Sprzedam samochód Moskiewski lub zamienię na większy względnie P-70. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25577g.

Sprzedam nową kłatkę dla psa podwójną, 2 wykotniki. Zgłoszenia: Poznań, tel. 13-20. 25580g

Sprzedam korzystnie 2 pary tchórz-fretek z kłatkami. Zgłoszenia: Poznań, tel. 13-20. 25581g

Sprzedam dwa okna w ramkach 180x180, 215x180. Zgłoszenia: Poznań, telefon 13-20. 25582g

Sprzedam duże kłatki dla psa. Poznań, Czerwonej Armii 21 m. 4. 25596g

Sprzedam 5 dachowczarek z podkładkami. Poznań-Zatorze, ul. Tarczowa 31, tel. 13-20. 25597g

Motor elektryczny 5,5 kW sprzedam. Poznań, telefon 635-62. 25598g

Dachówkę, kregli, przekrój 83 i 100 cm, dźwigary, nadproża „L”, gzymsy, krawężniki, słupki mierzniące, płyty stropowe sprzedam. Wytwórnia, Poznań, Dąbrowskiego 197. 25605g

Kraty żelazne 2-częściowe (rozsuwane) okazjnie sprzedam. Poznań, Mottego 3 m. 20. 25607g

Maszynę do szycia krawiecką tanio sprzedam. Poznań, Ratajecka 42 m. 28. 25619g

Sprzedam lisy platynowe, srebrzyste, piesaki oraz norki standard z nowoczesnych tegorocznych wykotów. Tadeusz Frukowski, Września Wiewiórowskiego 4. 25608g

Sprzedam lisy platynowe, srebrzyste, piesaki oraz norki standard z nowoczesnych tegorocznych wykotów. Tadeusz Frukowski, Września Wiewiórowskiego 4. 25608g

Sprzedam rowery: damski i dziecięcy. Poznań-Debiec, Jodłowa 24 m. 1, gozdziny popołudniowe 25415g

Okazyjnie sprzedam motocykl 12 350 rok prod. 1958. Poznań, Dąbrowskiego 6. 25420g

Maszynę krawiecką rotacyjną „Pfaff” klasa 134, jak nową, sprzedam. Poznań, Mickiewicza 34 m. 7. 25438g

Okazyjnie — sprzedam 2-tygodniowe kurczaki leghorn (300 sztuk). Poznań-Winogrody, Zagrodnicza 10. 25438g

Owczarki niemieckie 7-tygodniowe z metryczkami sprzedam. Poznań, Norwida 10, tel. 26-27. 25441g

Sprzedam wózek głęboki, czeski, niebieski, cena 800 zł. Informacje: Poznań, tel. 640-98. 25442g

Spiesznie sprzedam piec gazowy 4-palnikowy z piekarnikiem (niemiecki nowy). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25443g.

Ladne łóżko białe metalowe z nakładkami, kokosowy chodnik sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 64 m. 8, godz. 17-18. 25447g

Sprzedam okazjnie motocykl WFM. Poznań, Chwałkowskiego 10 m. 5a. 25450g

Odzieżniak „Wasser-Filter” ciśn. 6 atm. z kompletną armaturą. Pompę wirową, hydrofor 500 ltr., wyłączniki, zawory, sprzedam. Puszczycówko, Kopenika 15 m. 2, od godz. 17. 25460g

Sprzedam motocykl WFM, typ 1958 r. Poznań, Chwałkowskiego 21 m. 14, od godziny 16. 25469g

Dachówkę, słupki parkanowe poleca wytwórnia. Poznań, Głogowska 153, wejście z Knapowskiego. 25478g

Sprzedam samochód osobowy „Mercedes” w idealnym stanie. Poznań-Zegze, Rzezańska 1. 25483g

Sprzedam rower wielowłowy — mało używany. Poznań, Gwardii Ludowej 30 m. 6. 25484g

Sprzedam motocykl BMW 750 z przyczepą. Ogładsz od godz. 16. Stelmachowski, Puszczycówko Podłesna 16. 25492g

Samochód „Warszawa” bardzo dobrym stanie sprzedam lub zamienię za dopłatą na bagażówkę lub multiple w bardzo dobrym stanie. Środa pozn. Dąbrowskiego 19, tel. 524. 25511g

Sprzedam furgon DKW karoseria metalowa stan dobry. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25608g.

Sprzedam 200 sztuk kurek dziesięciodziennych ras leghorn. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25610g.

Sprzedam większą ilość drzewa budowlanego I klasy. Ogładsz: Poznań-Grufwald, Piasia 22, od godziny 17. 25616g

Sprzedam maszynę dobrze szyjącą. Poznań, Zwierzyniecka 41 m. 4. 25620g

Sprzedam psa oraz sukę z jednym młodym, rasy bokser (okazy). Bronisław Frukowski, Września, Słowackiego 3. 25621g

Billardy amerykańskie z bilami, kijami, 2 karambole z bilami sprzedam. Poznań, Lampiego 16, telefon 42-94. 25629g

Ciągnik „Zetor” po kapitalnym remoncie niedotarty spiesznie sprzedam. Sulcin, ul. Zwirki i Wigury 2. 25640g

Pianino niemieckie dobre sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25646g.

Kasę sklepową „National” na prad rejestrującą sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25653g.

Sprzedam motocykle DKW NZ 350 i SHL 125. Poznań, Rutkowskiego 17 m. 3, od godziny 17-21. 25666g

Sprzedam komplet kotłów parowych z instalacją do utrwalania barwników oraz 3 kompl. kliszy film. druk na szale. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25685g.

Maszynę do szycia „Singer” lekką i szewską ramienią sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 25687g.

Sprzedam lisy niebieskie, młode. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 25688g.

Pianino nowoczesne spiesznie sprzedam (pełnopianowe) cena 10.000 zł. Szajwik, Poznań, Garbary 29 m. 6. 25689g

Spiesznie sprzedam rta do godnych warunkach gospodarstwo 12 ha ziemi pszenno-buraczanej budynki nowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 25691g.

Motocykl „Pannonię” 250 na części sprzedam. Sitarz, Konin, ulica 1 Maja 24. 25696g

Motocykl „Junak” 250 cm okazjnie sprzedam. Ostrowski, Śmieszkowo, powiat Czarliński. 25699g

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl DKW z przyczepką na chodzie do sprzedania w cenie 4.000 zł. W. Kurowski, Poznań, Sezarniecki 4 m. 14. 25703g

Sprzedam bransoletę złotą 585 próba (do zegarka), dużą walizkę skórzaną nową. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25708g.

Prasę do tworzyw sztucznych sprzedam, cena do uzgodnienia. Poznań, Bóznica 14. 25711g

Tchórz-fretek z młodymi, ciemne, bardzo tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25712g.

Balans mały bardzo tanio sprzedam. Ziółek, Poznań, Głogowska 74 m. 2. 25713g

Maszynę do pisania biurową AEG tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25714g.

Siewnik i grabie kornie sprzedam. Waliński, Długa Gosiłna, pow. Oborniki. 25715g

Sprzedam maszynę do szycia (Singer). Poznań, ul. Dąbrowskiego 489 m. 1. 25716g

Spiesznie sprzedam motocykl WFM nowy, Poznań, ul. Główna 34 m. 3. 25717g

Nowe miedziane kompletne urządzenie dentystyczne sprzedam tanio. Urbanowicz, Pila, Aleja Niepodległości 7 m. 1. 25730g

Sprzedam maszynę krawiecką „Singer”. Poznań, ul. Za Bramką 12a, M. Adamczak. 25732g

Urządzenie do wulkanizacji tanio sprzedam. Poznań-Sródką, Katarzyńska 8. 25737g

Rury stalowe 2,5 i 3 cal do c. o. większą ilość sprzedam. Józef Marciniak, Znin, ul. Dąbrowska 12. 25742g

Sprzedam nowy rower niemiecki z motorkiem „Gnom”, 1.800 zł. Poznań, ul. Matejki 3 m. 33. 25748g

Samochód DKW sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 81, w podwórzu, warsztat. 25749g

Drzwi tanio sprzedam 180x65 (światło), 3 pary. Poznań, tel. 651-95. 25753g

Motocykl „Jawa” 350 cm dotarty sprzedam, 23.000 zł. Poznań, Dąbrowskiego 13, garaż 25, od 15-18. 25754g

Trak o prześwicie 65 cm spiesznie sprzedam Fr. M. Mikolajczak, Rogoźno Wlkp., Małopoznańska 7. 25755g

Garaż murowany, solidny, przy Ryńku Łazarskim zamienię na garaż w centrum Miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25756g.

Okazyjnie sprzedam motocykl 350 cm z przyczepką po remoncie lub zamienię na motocykl WFM. Poznań, Grunwaldzka 17 m. 2a. 25760g

Brylant pierścionek przesyła karat sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25768g.

Kurczaki leghorn sprzedam 70 sztuk 4-miesięcznych. Poznań-Jeżyce, Narębska 2 m. 3. 25772g

Fortepian do dwóch oraz wózek głęboki „Szarotka” spiesznie sprzedam. Poznań, Reya 3 m. 2a w podwórzu. 25775g

Mleczko pszczele 70 — zł, roje, rojnice, Kłateczka, 300 — zł, matki, młode zapłodnione 80 — zł dostarczą Władysław Szczepański, Stęszew k. Poznania. 25780g

Sprzedam tanio rower męski tapczan, biurko dziecięce, zegar szafkowy — mały. Poznań, Inżynierska 7 m. 2. 25785g

Piec c. o. „Camino” 1,5 m nowy tanio sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25794g.

Szafę jasną, 2-dziwiołą, nową oraz stoikę orzech. do telewizorów polecam. Stolarz, Balczerowski, Poznań, Strzałowa 6. 25803g

Okazyjnie tanio sprzedam wózek głęboki biały ceramiczny nie zniszczony. Poznań, Kwiatowa 10 m. 6 w podwórzu. 25820g

Sprzedam okazjnie motocykl NSZ 125 cm w dobrym stanie. Poznań, Korosińska 13 m. 1. 25821g

Przyczepkę do motocykla „Jawa” nową sprzedam. Poznań, Grobla 6 m. 4. 25824g

Lokale

Samotna emerytka poszukuje słonecznego pokoju z kuchnią, za zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25240g.

Zamienię 2 duże pokoje z kuchnią, wygodami, telefonem, na II piętrze, w śródmieściu Wrocławia na podobne w Poznaniu. Adolf Cwieczkowski, Wrocław, ulica Podwale 15 m. 13, tel. 71-75. 25256g

Poszukuję pokoju pustego, centrum miasta za zwrotem wszelkich kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 25410g.

Zamienię pokój z kuchnią, centr. ogrzewaniem, willow, na 1 1/2 lub równo rzędne, może być również kolejkowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25431g.

Student Politechniki poszukuje pokoju przy kulturnej rodzinie, najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25461g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną, ul. Długosza (kolejowa) na takie samo 2 pokoje samodzielne — Jeżyce lub na 2 mieszkaniach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 2 dia 25433g.

Zamienię mieszkanie duży pokój z kuchnią korytarzem i oszkloną werandą, w miejscowości Józefów na linii Otwock, od stacji kolejowej 6 minut, na pokój z kuchnią, samodzielne w Poznaniu. Helena Świerzyńska, Józefów, Świerzyńska, Józefów, Otwock, ul. Długa 9. 25439g

Zamienię usamodzielniony duży frontowy pokój, I ptr., śródmieście, na większe samodzielne. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25462g.

Student poszukuje pokoju. Zapłaci za pół roku z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25463g.

Większy pokój z kuchnią, ogrodem, chlewem, Poznań. Nowe Miasto z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25467g.

Kawaler na stanowisku poszukuje pokójku na okres 2 lat. Oferty proszę kierować pod adresem: Poznań, ulica Chwałkowskiego 21 m. 3. 25652g

Zamienię pokój 16 m², samodzielny z przynależnościami rta parterze na większy. Warunki korzystne do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25658g.

Zamienię pokój z kuchnią, słoneczny, półsuterena, stróżostwa na pokój bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25675g.

Kawaler, technik poszukuje pokoju wolnego wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25678g.

Kupię wyłączone mieszkanie 2. lub 1-pokojowe z kuchnią. Dzielnica obok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25683g.

Mieszkanie 4-pokojowe komfortowe (Jeżyce) zamienię rta 2-pokojowe z przynależnościami, samodzielne, nie wyżej I piętra, najchętniej Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25690g.

2 1/2 pokoju z kuchnią, piwnicą, korytarzem i 2 sypialniami, przy ulicy Strzeleckiej, samodzielne zamienię rta pokój z kuchnią i pokojem sublokatorski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 25701g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, dużą sypialnią, łazienką, korytarzem, łazienką

"GŁOS WIELKOPOLSKI" Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji i wydawnictwa), sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami 657-18, dział informacji 659-39, redakcja nocna 629-52. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14-15 **Biuro ogłoszeń**: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Wydawca**: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż: „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. **API** — Agencja Publicystyczno-Informacyjna, **CAF** — Centralna Agencja Fotograficzna, **PAP** — Polska Agencja Prasowa, **ZAP** — Zachodnia Agencja Prasowa. **Druk**: Zakład Graficzny im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 519-02. **F-10**

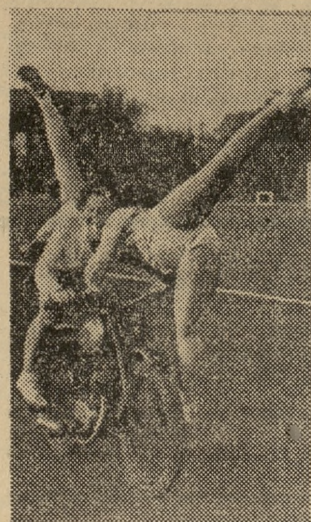
Komitet blokowy — dzieciom

Z piękną i godną naśladowania inicjatywą wystąpił Komitet Blokowy nr 349 na Łazarzu, który przy współudziale leśników przystąpił do dzieła przywrócić dzieciom przyjemny prezent na Święto Lipcowe. Przedwczoraj dokonano otwarcia dwóch boisk do koszykówki i siatkówki, ogródka jordanowskiego i małej strzelnicy. Z dobrowolnych składek zakupiono sprzęt, jak np. piłki, rakietki tenisowe, tarcze strzeleckie i wiatrowkę.

Dzieci mają więc wygodny plac zabaw, rodzicom spadł kłopot z głowy, ich pociechy nie muszą szukać dla siebie miejsca na ponurych podwórkach czy ulicach. Z zadowoleniem przyjęli też tę wiadomość nauczyciele ze szkoły nr 9, w której rejonie znajduje się blok. (emp)



„Ośmioosobowy motocykl” Taką oto piramidę zbudowali motocyklowi akrobaci czechosłowackiego „Svazaru” z Pardubic. Spróbujcie to zrobić — bez motocykla. (tp)



Po raz pierwszy w Wielkopolsce: w Lesznie, Ostrowie, Kaliszu i Poznaniu oglądaliśmy popisy doskonałych czechosłowackich akrobatów na motocyklach. Braurowe wolucje, piramidy itp. wykonywane podczas jazdy wywołały duże brawa publiczności. Wszystkie punkty programu, bardzo trudne i niebezpieczne, wykonywane były przy szybkości motocykla 25 — 30 km/godz.

Oto tylko trzy fragmenty z bogatego i urozmaiconego repertuaru zaprezentowanego przez zespół gości, którzy nie ustępowali najzdolniejszym cyrkowcom. (tp)

Fot. (3) — K. Przychodzki

Za parawanem pieczętki

Pozwólcie, że na wstępie spróbuję odmalować dwie sceny. Przed okienkiem jednej z poznańskich poradni dla chorego dziecka ustawia się długa kolejka kobiet. Jedne trzymają na rękach płaczące niemowlęta, inne uspokajają skarżące się, wyczerpane długim wyczekiwaniem, cztero- i pięcioletki. Inne jeszcze ścisną niecierpliwie w dłoniach książeczki; te proszą o wizytę lekarską w domu. Wreszcie okienko się otwiera. Pani w białym czepczku przyjmuje zgłoszenia, wydaje numerki i nagłe:

„Nie, pani nie mogę przyjąć, książeczka nie potwierdza aktualnie!”

„Ale, proszę pani, dziecko bardzo chore, może pani w drodze wyjątku...”

— Nie, nie mogę, nie wolno mi robić wyjątków...

— Proszę, pani, dziecko ma 40 stopni, ja na prywatnego nie mam!”

— A na Ubezpieczalnię nie ma pani prawa. Książeczka nieważna!”

— Proszę panią — no co ja teraz zrobię — dziecko samo, mąż naprawdę pracuje, może by pani zadzwoniła do zakładu, potwierdzą...”

— Co pani mi tu opowiada! Ja na dzwonienie nie mam czasu. Kto następny?...

W gabinecie kierownika przychodzi siedzi kilka osób. Lekarze i dziennikarz.

— Nie załatwił jej — słusznie. Książeczka nie była potwierdzona.

— I co? Odeszła bez żadnej porady?

— No cóż — trzeba się trzymać przepisów. Ludzie sobie wszystko lekceważą. Oszukują. Trzeba ich uczyć.

— Nie macie racji, kolego. Lekarz powinien pacjenta w każdym wypadku przyjąć, nawet bez książeczki, a potem

sprawdzić, czy ma prawo korzystać z ubezpieczalni?

— Pozwól sobie nie zgodzić się. Ludzie są za wygodni — wtedy wszyscy by omijali przepisy. A przepisy są przepisami.

— Ale przychodnia lekarska to jednak nie sklep spożywczy, ani biuro skupu pierza — prawda?

Oba opisane powyżej obrazki są autentyczne. Przytoczyliśmy je tu po to, aby to, co piszemy, nie poczytano za atak na wszystkich lekarzy. Jak widać, wśród nich samych zapatrywania na kwestię przestrzegania formalności przy przyjmowaniu chorych są sprzeczne. Rozstrzygnięcie tej sprawy zależy więc — praktycznie biorąc — od sumienia, stopnia zaangażowania się, od wyrozumiałości lekarzy. Oficjalnego, ścisłego rozporządzenia w tej sprawie nie ma, albo nie ma go w codziennej praktyce lekarskiej. Na porządku dziennym zdarza się bowiem, iż jeden z lekarzy (a może tylko jego rejestratorka lub pielęgniarka?) odmawia przyjęcia pacjenta z „nieważną” legitymacją ubezpieczeniową, drugi zaś przyjmuje chorego z tym samym brakiem. Ani jeden ani drugi nie dostaje nagany czy upomnienia za przekroczenie przepisów.

Ale — jak powiedział ów starszy lekarz, dyskutujący z młodszym kolegą — służbistą, przychodnia to jednak nie sklep kolonialny. Ogólne przepisy, ustalające tryb przyjmowania pacjentów są oczywiste i potrzebne. Potrzebna jest także kontrola uprawnień pacjentów, korzystających z pomocy społecznej służby zdrowia. Z drugiej strony jednak, na pewno konieczne jest również — szczególnie w tym resorcie — podchodzenie do spraw nie tylko według przepisów, lecz także według okoliczności. Chodzi tu bowiem — że jeszcze raz powrócimy do przytoczonego porównania — nie o pierze, lecz o materiał znacznie cenniejszy: zdrowie, a nawet życie ludzkie.

Nie wiem co zrobiła matka chorego dziecka, którą bezduszenie odprawiono od okienka. Nie wiem, czy zwiłoka w udzieleniu pomocy lekarskiej nie wyrzuciła jej dziecku na wyrządzenia jej dziecku szkody na zdrowiu. Któryż je-

dnak z lekarzy wzięłoby na siebie odpowiedzialność w wypadku najbardziej drastycznym — w wypadku śmierci dziecka? Czy dla uspokojenia sumienia wystarczyłoby zajęcie do przepisów?

Wanda Chila

P.S. Wierzę, że na pewno niewielu jest lekarzy-formalistów, lekarzy-automatów. Ale przecież są tacy. Czy przed nimi nie należałoby zabezpieczyć pacjentów — w drodze przemyslenia obowiązujących zarządzeń?

Nauczyciele — działaczami kulturalnymi

W bardzo miłej atmosferze (przy kawce) zakończył się wczoraj 3-tygodniowy kurs kulturalno-oświatowy dla nauczycieli-działaczy wiejskich i z małych miasteczek. Zorganizował go w poznańskim ośrodku szkolenia PCK przy ul. Mostowej 6 Wydział Kultury Prezydium WRN przy współudziale Zarządu Okręgowego ZNP i WDK. W czasie zajęć prowadzonych sposobem seminarijnym (wykładało ok. 30 prelegentów) starano się omówić jak najbardziej atrakcyjne formy pracy w tych środowiskach, jak np. zajęcia świetlicowe, konkursy czytelnicze, organizowanie i prowadzenie amatorskich zespołów chóralnych, teatralnych itp.

Kurs prowadzony pod kierownictwem Franciszka Wojciechowskiego ukończył ok. 40 nauczycieli. Otrzymali oni z rąk kierownika wojewódzkiego Wydziału Kultury — Izadora Orhona świadectwa upoważniające m. in. do objęcia stanowiska kierownika świetlicy.

W czasie tej uroczystości wręczono także przodującemu działaczowi kulturalnemu Władysławowi Juniewiczowi ze Sremu (kierownik szkoły) nagrodę pieniężną Ministerstwa Kultury i Sztuki. (emp)

Zwycięstwo pływaków Astry

W Toruniu rozegrany został trójmecz pływacki, w którym zawodnicy krotoszyńskiej Astry zajęli pierwsze miejsce uzyskując 240 pkt. przed Pomorzanie 185 pkt. i Ostroli 110 pkt. Wapoliści Krotoś zajęli pokonali w meczu piłki wodnej drużynę Pomorzanie 10:4 oraz zajęli pierwsze miejsce w następujących konkurencjach: 400 m. przez Kwapisza, 100 m. mot. przez Gmerkównę oraz w sztafetach: 4 x 100 st. zm. i 5 x 50 m. mężczyzn. (x)

Sukces polskiego szpadzisty w Budapeszcie

Walki finałowe o mistrzostwo świata w szpadzie przyniosły na budapeszteńskiej planszy następujące wyniki:

1. Chabarow (ZSRR) — 5 zwyc. 2. Jay (Anglia) — 5 zwyc. 3. Delfino (Włochy) — 4 zwyc. 4. Wiesław Glos (Polska) — 3 zwyc. 5. Czernuszewicz (ZSRR) — 3 zwyc. 6. Czernichow (ZSRR) — 3 zwyc. 7. Sakovic (Węgry) — 3 zwyc. 8. Kostawa (ZSRR) — 0 zwyc.

Zdobycie przez Wiesława Glosa czwartego miejsca w indywidualnym turnieju szpadowym, jest największym sukcesem w historii polskiej szermierki w tej broni. Dotychczas tylko jednemu zawodnikowi udało się zakwalifikować do finałowej ósemki. Był nim Wojciech Rydz, który w 1955 r. w Rzymie uplasował się w finale szpadu na ósmym miejscu. Bez precedensu jest wynik Anglika Jay'a. Zwyciężył w turnieju floretowym i niewiele brakowało, aby na tych samych mistrzostwach w Budapeszcie zdobył drugi tytuł indywidualny — tym razem w szpadzie. Ostatecznie Jay przegrał baraż z Chabarowem (ZSRR) zdobywając „tylko” tytuł wicemistrzowski.

Do indywidualnego turnieju szablowego zgłoszono 60 zawodników. Walczą — oni w 10 grupach.

W dotychczasowych walkach największe sukcesy odnoszą Węgry, którzy wprowadzili do półfinałów wszystkich sześciu swoich reprezentantów.

Na drugim miejscu znajdują się Polacy, z których trzech walczyć będzie w finale o prawo startu w finale. Są nimi Pawłowski, Zabłocki i Zub.

Poziom, jaki zaprezentowali nasi szablisiści, jest niezadowalający. Pełnowartościowe zwycięstwa odniósł tylko Pawłowski, który wygrał pewnie wszystkie pojedynki, ulegając jedynie w drugiej eliminacji Tyslerowi (ZSRR) 4:5.

(PAP).

Hokeiści polscy wygrywają z Rumunią

23 bm. odbył się na stadionie Zawiszy w Bydgoszczy międzynarodowy mecz w hokeju na trawie między reprezentacjami Polski i Rumunii.

Mecz rozegrany w niezwykle ciężkich warunkach (do przełamania padła ulewna deszcz) zakończył się zwycięstwem reprezentacji Polski 2:0.

Słoma wystąpi przeciw Węgrom

Piłkarze Lecha, zajmujący obecnie drugie miejsce w tabeli rozgrywek o mistrzostwo II ligi w swej grupie rozegrają w niedzielę towarzyski mecz z gliwickim Piastem. Gospodarze pragną zrewanżować się słabszej jedenastce za porażkę poniesioną na wiosnę 1:6. W zespole dębickim po dłuższej przerwie wystąpi jako stoper Z. Sioma oraz po wyleczeniu kontuzji Witczak.

Z III ligi piłkarskiej Na Główniej wierzą w swoją jedenastkę

Rozgrywki o mistrzostwo III ligi piłkarskiej stają się coraz ciekawsze. Walka o tytuł mistrza przybrała na sile. Piłkarze poznańskiej Polonii po wysokim zwycięstwie nad swoją imienniczką z Nowego Tomyśla 5:1 umocnili pozycję przodownika. Do zakończenia rozgrywek pozostało jeszcze osiem spotkań. Do tego czasu (20 września) może się wiele zmienić. Kibice jedenastki z Główniej są jednak dobrej myśli, że ich pupilówkę zdobędą po tytuł mistrza i staną do walk o wejście do II ligi.

Kaliszka Prosa, jeden z groźnych rywali przodownika w tabeli, niespodziewanie zremisowała z chodzieską Polonią 1:1. Kolejarz Kepno zwyciężył Obrę Kościan 2:1. W iden tytelnym stosunku Polonia w Lesznie wygrała z Zjednoczonymi. Górnik zwyciężył Dyskobolię 1:0. (p)

Początek spotkania o godz. 19.

28 bm. Lech w najsilniejszym składzie wystąpi również na Dębcu (o godz. 19) do towarzyskiego pojedynku z węgierską drużyną Elore Budapest, która gra w II lidze swego kraju.

Skoro już mowa o piłkarzach to trzeba dodać, że na dębickim stadionie dojdzie w niedzielę o godz. 11 do ważnego spotkania o mistrzostwo klasy A pomiędzy Spartą Oboorniki i miejscowym Grunwaldem. Wojskowi by zapewnić sobie przodownictwo w swej grupie muszą mecz zakończyć zwycięsko. (p)

Gotowi... naprzód Mistrzostwa wioślarzy rozpocząć

Kilkuset czołowych polskich wioślarzy, reprezentujących naszą krajową czołową wyznaczołoby rezerwę, wyruszyło na Jezioro Maltańskie. Tutaj przez trzy dni będzie jeszcze się toczyła walka o tytuł mistrzów Polski i co najważniejsze o prawo reprezentowania naszych barw na mistrzostwach Europy, które odbędą się w sierpniu we Francji.

Regaty zapowiadają się bardzo ciekawie. Już sam udział 280 osad mówi sam za siebie. Konkurencja jest zresztą bardzo wyrównana i silna. Stąd też spodziewamy się atrakcyjnych pojedynków, szczególnie w finałach, które rozpoczną się w dniu jutrzejszym. Jak zwykle oczekujemy wyścigów osad wieloosobowych, choć i zacięta może być walka w jednolich. Oczekujemy tutaj odpowiedzi na pytanie, czy wielokrotny mistrz Polski Teodor Kocerca oprze się i tym razem atakom młodzieży. Wczoraj, w biegu eliminacyjnym „Tojo” wygrał gładko i znalazł się w finale, w którym znalazł się również Syta (Gwardia W-wa), Kubiak (Tryton P-n), Czarniecki (KKW Bydg.). Orchowski (AZS Toruń) i Maszkiewicz (AZS Wr.). Wydaje się, że z szóstki finalistów zagrozić Kocerce mogą jedynie Syta i poznaniak Kubiak.

Bardzo ciekawie zapowiada się także finał jedynek kobiet. Faworytkami są w tej konkurencji Maternowska z AZS Wrocław i Augustyniak (AZS Toruń). Wczoraj rozegrano pierwszy bieg eliminacyjny. Dziś o godz. 16 dalszy ciąg regat. (Of.)

Bardzo ciekawie zapowiada się także finał jedynek kobiet.

Faworytkami są w tej konkurencji Maternowska z AZS Wrocław i Augustyniak (AZS Toruń). Wczoraj rozegrano pierwszy bieg eliminacyjny. Dziś o godz. 16 dalszy ciąg regat. (Of.)

Bardzo ciekawie zapowiada się także finał jedynek kobiet.

Faworytkami są w tej konkurencji Maternowska z AZS Wrocław i Augustyniak (AZS Toruń). Wczoraj rozegrano pierwszy bieg eliminacyjny. Dziś o godz. 16 dalszy ciąg regat. (Of.)

Nr 990 a nie 900

Do zamieszczonej informacji Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziółki” w nr. 172, 22 bm., zakradł się błąd. Ma być właściciel kuponów z 900-ciom nr. 990, a nie nr. 900.

nie PODOBA się...

...że 3 bm. w sklepie spożywczym przy ul. Czerwonej Armii (vis à vis ul. Piekary), a kilka dni później w sklepie MHD nr 14 przy ul. Grunwaldzkiej sprzedawano niespełniające i wyschnięte szprotki, nie nadające się do spożycia. (4069).

...że przy ul. Mateckiego 15 leży od ub. roku sterta piasku, zwieziona tu, celem posypywania chodników w czasie gołoledzi. Funkcje nariusze MO, którzy „wlepiają” mandaty kierowcom za niechłujstwo, obojętnie przechodzą koło tego śmietnika.

...że przy tejże ul. Mateckiego pod nr. 16 złożono wapno gazosne bezpośrednio na chodnik, zamiast w skrzynie....

...że na placu między ul. Jarochowskiego i Reymonta nie ma ławek. A przecież miejsce to doskonale nadaje się na urządzenie parku. (3676).

Opr. imi

Pamiętaj! 26 bm. ostatnia gra w lipcu w której wygrać możesz

2 samochodów osobowe, 2 motocykle

oraz wiele innych nagród „KOZIOŁKÓW”!

Lipiec	Imieniny
24	Krystyny, Kingi
piątek	Święte: wsch.: g. 4.45 zach.: g. 20.40

Teatry

NOWY — godz. 19.30 „Damy i huzary”; POLSKI — g. 20 „Sąsiadka”;

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Uśmiech nocy” (szwedzki, 16 l.); BALTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Rebeka” (ameryk., 18 l.); RIALTO — g. od 14-20.15 „Człowiek w przestworzach” (ang., 12 l.); MUZA — g. 15, 17.30 i 20 „Stworzenie świata” (czeski, 18 l.); WARTA — g. od 16-20 „Kapelusz pana Anatola” (polski, 16 l.); GWIAZDA — godz. 10.30, 13 i 15.30 „Irena do domu” (polski, 7 l.); g. 18 i 20.15 „Zolnierz królowej Madagaskaru” (polski, 13 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Nikt mnie nie kocha” (węg., 13 l.); CZERNASTKA — g. 15, 17.30 i 20 „Eskadra Nietoperz” (niem., 13 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Dom pod urwiskiem”

(węg., 18 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Ewa chce spać” (polski, 18 l.); WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 „Koniec nocy” (polski, 18 l.); TEŻA — nieczynna; SCALA — g. od 16-20 „Wieczór trzech królów” (radz., 12 l.); OSIEDLE — g. 13 i 20 „Pigułki dla Aurelii” (polski, 16 l.); MALTA — g. od 16-20 „Pan Anatol szuka miliona” (polski, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Krzyż walecznych” (polski, 18 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Zadzwonienie do mojej żony” (polsko-czeski, 16 l.); ZNIEC — nieczynna; WCZASOWICZ (Pusz czykowo) — g. 18 i 20.15 „Kochankowie z Weroni” (franc., 18 lat); PRZYGODY ARSANA LUPINA” (francuski, 18 l.); FOTOPLASTIKON — od godz. 9-21 „Podróż po Włoszech”;

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — piękne głosy; 16.45 — „Kultura pilnie poszukiwana”; 17.15 — muz. tan.; 18.05 — spotkanie z pisarzami; 18.25 — koncert ork. PR w Krakowie; 19.05 — uniwersytecki radiowy; 19.15 — utwory na gitarę; 19.30 — opowiesci w dźwiękach; 20.26 — sport; 20.30 — mel. rozr.; 21 — polskie mel. ludowe; 21.15 — pełnym głosem o sprawach młodzieży; 21.40 — wspomnie

nia o Wł. Raczkowskim; 21.50 — mel. tan.; 22.29 — muz. kamerana; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23;

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — muz. taneczna; 16.30 — aud. literacka; 17.05 — wielkopolskie zespoły chórne; 17.30 — radio-express; 17.35 — felieton sportowy; 17.40 — pozn. koncert życzeń; 18.25 — felieton M. Jorsta; 18.35 — muz. i aktual.; 19.05 — popularni piosenkarze; 19.15 — felieton Wł. Sokorskiego; 19.30 — konc. symf.; 20.20 — w kawiarni literackiej; 21.53 — sport; 21.56 — „Nad wielką rzeką” — słuchow.; 22.41 — muz. tan.; 23.05 — ze świata jazzu; 23.35 — mel. na dobranoc; Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21.26 i 23.50.

Telewizja

17.45 — dla dzieci „A w nagrodę przejażdżka na osiołku”; 19.30 — nowości filmowe; 20 — dziennik; 20.20 — film prod. franc./niem. pt. „Gorzkie zwycięstwo” — od lat 18.

Dyżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (chirurgia i wewn. ginek.), ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; APTEKI — Dzierżynskiego 144, Głogowska 72, Ostrołęka 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18 i Główna 53.